

Stanu Zjednoczone skupią się na Księżycu przed wyprawą na Marsa?

10 października 2017

Amerykański National Space Council, ustanowiony w 1989 roku, zebrał się po raz pierwszy od 24 lat. Organizację powołał do życia prezydent George H. W. Bush. W jej skład wchodziły wysocy rangą urzędnicy, tacy jak sekretarz stanu, sekretarz skarbu, dyrektor CIA czy szef NASA. Pomiędzy NSC a NASA szybko doszło do poważnych tarć i już w 1993 roku NSC zostało rozwiązane, a jego obowiązki przejął National Science and Technology Council.

W sierpniu 2008 roku podczas kampanii wyborczej Barack Obama obiecywał ponowne ustanowienie NSC, jednak słowa nie dotrzymał. Organizacja została ponownie powołana do życia w czerwcu bieżącego roku rozporządzeniem wykonawczym prezydenta Trumpa. Teraz NSC ponownie się zebrał i opublikował dokument pod tytułem „Policy for Future American Leadership in Space”.

Stojący na czele organizacji wiceprezydent Mike Pence opisał zapis polityki, która ma umożliwić „Ameryce utrzymanie stałej komercyjnej obecności na niskiej orbicie okołoziemskiej”. Gdy już cel ten zostanie zrealizowany „naród zwróci uwagę na nasze kosmiczne sąsiedztwo. Amerykańscy astronauta powrócą na Księżyc, nie tylko po to, by pozostawić tam odciski stóp i flagi, ale również po to, by zbudować fundament do wysłania Amerykanów na Marsa i jeszcze dalej.”

Brak jest jednak konkretnych terminów załogowego lotu na Marsa. „Księżyc będzie fundamentem, poligonem treningowym, środkiem do wzmocnienia naszych sojuszy komercyjnych i międzynarodowych, podczas gdy będziemy tworzyli amerykański program kosmicznych skoncentrowany na załogowej eksploracji

kosmosu” – stwierdził Pence. Wiceprezydent nie ukrywał też, że eksploracja przestrzeni kosmicznej jest ważna ze względu na bezpieczeństwo narodowe. „Rosja i Chiny rozwijają różne technologie zwalczania satelitów, by zmniejszyć efektywność amerykańskich sił zbrojnych. Coraz częściej uznają ataki na systemy satelitarne za część swojej doktryny wojennej. Ameryka musi być dominującą siłą w kosmosie i na Ziemi” – stwierdził Pence.

NSC ma teraz 45 dni na opracowanie wniosków i rekomendacji dotyczących polityki działań w przestrzeni kosmicznej. Po tym czasie odpowiednie dokumenty mają zostać przedstawione prezydentowi.

Przedstawiciele NASA, komentując oświadczenie wiceprezydenta, stwierdzili, że zarysowana polityka „opiera się na ciężkiej pracy wykonanej przez Agencję, budowaniu przez nią Space Launch System oraz Oriona. Dzięki naszym wysiłkom możemy współpracować z partnerami komercyjnymi i międzynarodowymi na niskiej orbicie okołoziemskiej i na Międzynarodowej stacji kosmicznej, zdobywamy doświadczenia podczas automatycznych misji na Księżyc i Marsa.”

Na razie więc z posiedzenia NSC nie wynika nic konkretnego jeśli chodzi o załogową misję na Marsa. Ciągłe nie wiemy, kiedy taka misja miałaby się odbyć. Administracja prezydenta Obamy mówiła o latach 30. obecnego wieku. Administracja prezydenta Trumpa nie wymienia żadnych dat. Wydaje się jednak, że większy nacisk jest kładziony na Księżyc, jako na etap pośredni w załogowym locie na Marsa.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: TheRegister.co.uk

Źródło: KopalniaWiedzy.pl